

Ogień płonie w nas, ogień w naszych sercach
U stóp masz cały świat i wszystko w swoich rękach
Wykorzystaj dar i swój potencjał
Szanuj swoich bliskich i o mnie też pamiętaj
Nie przekreśli nas diabeł z piekła
Pójdzie wprost do nieba nasza dusza nieśmiertelna
Nie przysłoni czas naszych dokonań
Spuścizny artystycznej i butelki Smirnoffa

Ja tak jak ty chce nieśmiertelnym być
Żyć miliony lat i nie liczyć dni
Przemierzać ten świat od zmierzchu po świt
Pić, jeść, spać, po prostu jak ty

Ja tak jak ty chce nieśmiertelnym być
Żyć miliony lat i nie liczyć dni
Przemierzać ten świat od zmierzchu po świt
Pić, jeść, spać, spełniać swoje sny

Ja nie wróżę z kart, prorokiem też nie jestem
Sam lecę pod wiatr i nie wiem dokąd
Prawdę powiem wam
Wyciągnę z głębi serca plan i zaśpiewam wam jak żyć wiecznie
(Jak żyć wiecznie, jak żyć wiecznie)

Wielka siła w nas, prawdziwa potęga
Rozwijaj swój talent, aż im opadnie szczeka
Zarób taki szmal by zabrakło miejsca
We wszystkich twoich skrytkach, bo każda będzie pełna
I zachowaj twarz, nie daj się zwariować
Niech woda sodowa nie kopnie cię jak browar
Nie ma więcej rad moja mądra głowa
Dlatego więcej czasu wam nie będę zajmował

Ja tak jak ty chce nieśmiertelnym być
Żyć miliony lat i nie liczyć dni
Przemierzać ten świat od zmierzchu po świt
Pić, jeść, spać, po prostu jak ty

Ja tak jak ty chce nieśmiertelnym być
Żyć miliony lat i nie liczyć dni
Przemierzać ten świat od zmierzchu po świt
Pić, jeść, spać, spełniać swoje sny

Ja nie wróżę z kart, prorokiem też nie jestem
Sam lecę pod wiatr i nie wiem dokąd
Prawdę powiem wam
Wyciągnę z głębi serca plan i zaśpiewam wam jak żyć wiecznie
(Jak żyć wiecznie, jak żyć wiecznie)

Ja nie wróżę z kart, prorokiem też nie jestem
Sam lecę pod wiatr i nie wiem dokąd
Chcę zatrzymać czas, cofnąć go jak Superman
Bardzo wierzę w nas i w naszą wersję